

Tytuł: Zbyt mało wiesz

Dziś moją twarz okrywa fałsz
Maskując żal
Takie zdolności dał mi Bóg
Dziś na twój widok mówię same och i ach
By potajemnie wbić Ci nóż ze swoich słów

Zbyt mało wiesz by mnie rozgrzeszać
Zbyt mało wiesz byś znać mnie mógł
Twój wąły umysł ogarnie szal
Zbyt dużo wrażeń na pierwszy raz
I zbyt mało wiesz by mnie rozgrzeszać
Co to dalej będzie ?
Dziś moją twarz okrywa fałsz
Maskując żal
Znów na twój widok gnę się w pól, aż boli brzuch
Dziś na 100 pytań swych odpowiedź jedną znasz
Że prawda o mnie niesie ból tylko ból

Zbyt mało wiesz...
Życie ze mną to przejażdżka do piekła
Kochanie mnie to pewny ból
Twój wąły umysł ogarnie szal
Zbyt dużo wrażeń na pierwszy raz
Zbyt mało wiesz by mnie rozgrzeszać
Więc jeśli chcesz mi pomóc
To daj mi święty spokój
To daj mi święty spokój, już przestań
Nie zmienisz mnie
Nie przełkniesz, że
Nie warto jest
Już zmieniać mnie
Zbyt mało wiesz by mnie rozgrzeszać
Wskrzeszać, zmieniać